

POWSTANIE GRUDNIOWE 1970 ROKU



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ





OPERACJA CENOWA, CZYLI JESIEŃ '70

7 grudnia 1970 r. Władysław Gomułka odniósł swój największy sukces międzynarodowy, doprowadzając do zawarcia układu o normalizacji stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec. Uznawał on między innymi trwałość granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Narastający w latach 60. XX w. kryzys gospodarczy w Polsce spowodował, że już kilka dni później władze zdecydowały się na tzw. operację cenową, czyli podwyżkę cen artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby, która drastycznie wpłynęła na zubożenie społeczeństwa. Sukces międzynarodowy miał zrekompenzować „prezent świąteczny”, jakim obdarzyli Polaków komuniści niespełna dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem. Ich reakcja zaskoczyła władze, gdyż postępujące zubożenie społeczeństwa oraz nieustające problemy bytowe doprowadziły do niekontrolowanego wybuchu, którego w takiej skali się nie spodziewano.

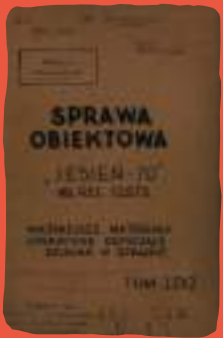
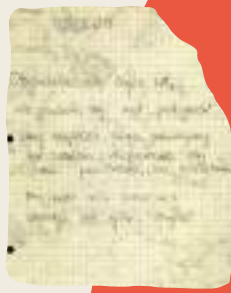
↳ Podpisanie układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków. Na pierwszym planie od lewej: minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski, kanclerz RFN Willy Brandt, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz. Warszawa, 7 grudnia 1970 r.
Fot. PAP/Edmund Uchymia

↳ VI Plenum KC PZPR. Od lewej: Ignacy Loge-Sowiński, Marian Spychalski, Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko i Edward Gierek. Warszawa, 14 grudnia 1970 r.
Fot. PAP/Stanisław Dąbrowiecki



→ Ulotka znaleziona w Bytomiu-Łagiewnikach przy ul. Ormowców 12 grudnia 1970 r. o godz. 23.20.
Fot. AIPN

↳ „Trybuna Ludu” z 14 grudnia 1970 r. z informacją o nowych cenach.



↳ Okładka teczki operacji pod kryptonimem „Jesień-70”, prowadzonej w całym kraju przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dotyczącej zabezpieczenia wprowadzenia podwyżek cen.
Fot. AIPN

↳ Mięso należało do towarów najbardziej pożądanym, a podwyżki jego cen wywoływały protesty w PRL. Sklep mięsny w 1970 r.
Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



GDAŃSK 14 XII

➤ Stocznicy na ulicach Gdańska, 14 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN

⚡ Fragment mapy przedstawiającej przebieg wydarzeń w akcji „Jesień 70” w dniach 14–17 grudnia 1970 r. z opisem działań wojska i milicji w Trójmieście.
Fot. CAW/WBH



Pierwsza stanęła Stocznia im. Lenina. Strajkujący udali się pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR, by negocjować cofniecie podwyżki. Działacze partyjni nie chcieli jednak rozmawiać. Stocznicy wraz z pracownikami innych zakładów wyruszyli w kierunku rozgłośni radiowej, by nadać komunikat o rozpoczęciu strajku. Pokojowy przemarsz został zaatakowany przez milicję. Przy pomocy petard i gazów łzawiących zomowcy próbowali zatrzymać pochód. Demonstranci podjęli wówczas nieudaną próbę podpalenia budynku komitetu partii. Walki przeniósł się w okolice Dworca Głównego. „Siły porządkowe” nie użyły broni palnej, było jednak wielu rannych. Służba Bezpieczeństwa tego dnia w Gdańsku aresztowała 330 osób, głównie stoczniciwców. W nocy przybyli z Warszawy do Gdańska Zenon Kliszko i gen. Grzegorz Korczyński. Podjęli oni decyzję o s tłumieniu protestu przy pomocy wojska.



← Fragment schematu działań MO na terenie Gdańska 14 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN

➤ Strajkujący gromadzący się przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 14 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

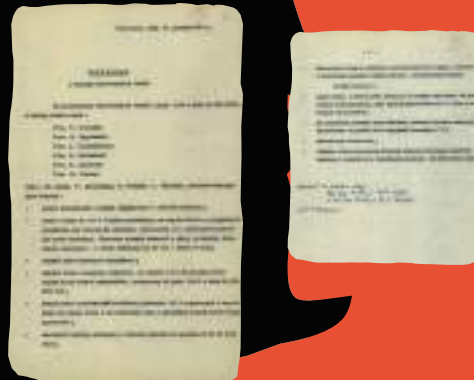
GDAŃSK 15 XII SPALIĆ KOMITET!

Informacja o nocnych aresztowaniach rozeszła się wśród załogi. Pochód stoczniovców ruszył w kierunku komendy MO w celu odbicia uwięzionych kolegów. Podczas starć przed komendą milicja użyła broni palnej. Odpowiedzią manifestantów było kierowanie rozpędzonych pojazdów w stronę szpalerów ZOMO. Na wieść o eskalacji protestu Gomułka wydał rozkaz strzelania. Decyzja weszła w życie o godz. 12.00, jednak pierwsze strzały w kierunku stoczniovców padły w godzinach rannych. Wyparci sprzed komendy demonstranci podpalili gmach partii komunistycznej, nazywany odtąd przez gdańszczan „Reichstagiem”. Do pacyfikacji miasta włączono wojsko. W czasie walk ulicznych zginęło sześciu demonstrantów, setki odniosły rany. Tego dnia do pracy nie przystąpiły załogi największych zakładów pracy.

Fragment rozmowy telefonicznej pomiędzy wiceministrami spraw wewnętrznych PRL gen. Ryszardem Matejewskim a gen. Henrykiem Słabczykiem, dotyczącej użycia broni, 15 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN

Plenacy Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku, 15 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN

Notatka z narady kierownictwa PZPR, na której podjęto decyzję o użyciu broni wobec społeczeństwa, 15 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN



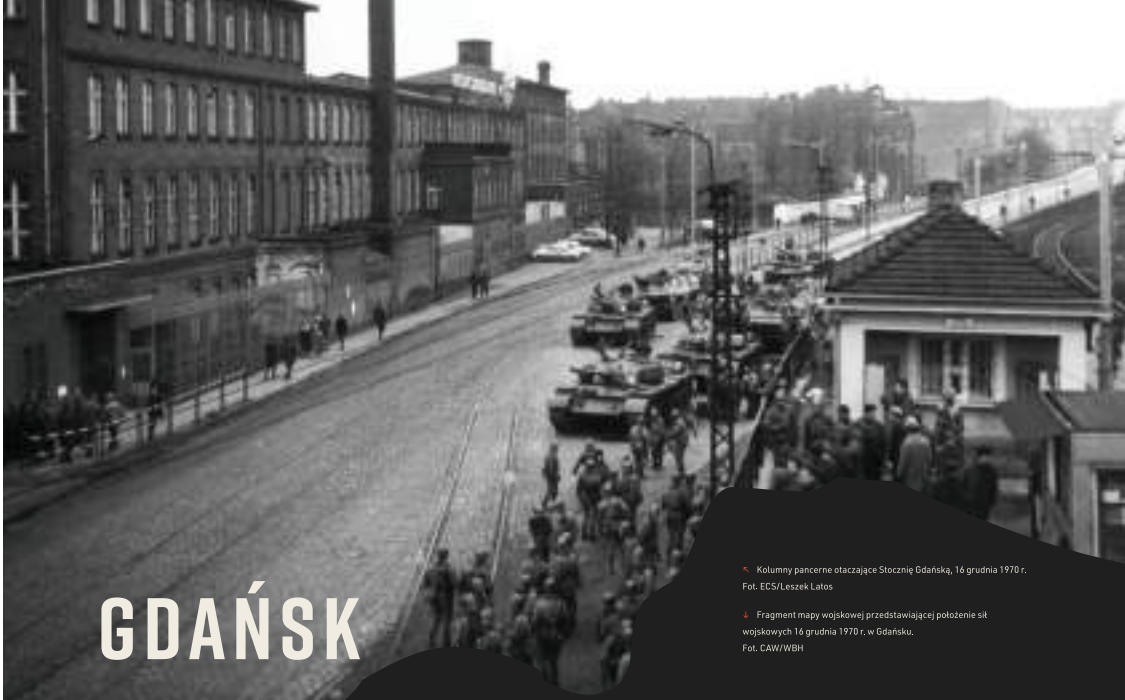
Matejewski - Słabczyk

Niech ktoś zapisuje, przeczytamy Ci ostatnią dyrektywę. Czyja to dyrektywa, to się domyślasz. Tak. Dotyczy to ocrwicie Gdańska. Zezwala się na użycie broni w następujących przypadkach:

1. Jeżeli sytuacja zagraża życiu lub zdrowiu ludzi, jeżeli następuje agresywny atak na wojsko lub Milicję Obywatelską i są przypadki podpalen i innych aktów agresji
2. Jeżeli chodzi o Komendę i Komitet Wojewódzki, uprzedzić kilkakrotnie przy pomocy środków rozgłaszających o możliwości użycia broni przez funkcjonariuszów. Po ostrzeżeniu i nieszmienionej agresywności tłumu, salwa ostrzegawcza, a potem w nogi. Dalesze dyspozycje nastąpią. Tak rozumiem.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



GDAŃSK 16 XII

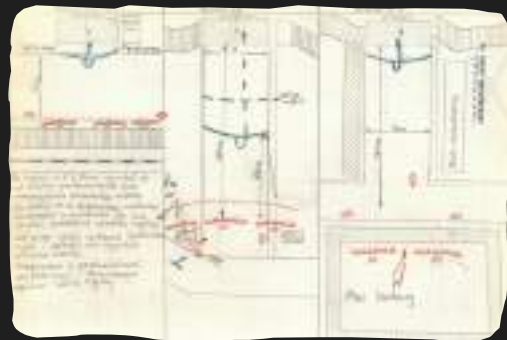
W nocy z 15 na 16 grudnia stocznie zostały otoczone przez wojsko. Mimo ogłoszenia strajku okupacyjnego część stoczniovców z „Lenina” próbowała rano opuścić zakład. Do wychodzących przez bramę nr 2 żołnierze otworzyli ogień. Na miejscu zginęło 2 stoczniovców, 11 zostało ciężko rannych. Na bramie robotnicy powiesili flagi z czarnymi szarfami i hełmy zamordowanych. Władze poinformowały komitety strajkowe, że jeśli załogi nie opuszczą zakładów, zostaną one wzięte szturmem. Wieczorem strajkujący ogłosili zakończenie protestu. Wojsko wkroczyło na teren stoczni.

← Kolumny pancerne otaczające Stocznia Gdańską, 16 grudnia 1970 r.
Fot. ECS/Leszek Latos

↓ Fragment mapy wojskowej przedstawiającej położenie sił wojskowych 16 grudnia 1970 r. w Gdańsku.
Fot. CAW/WBH



←↓ Fragment meldunku wraz ze szkicem dotyczącym użycia broni pod Stocznia Gdańską im. Lenina przez jeden z pododdziałów wojskowych, 16 grudnia 1970 r.
Fot. CAW/WBH



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



GDYNIA 15 XII

➤ Manifestacja z 15 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN

➤ Fragment rozmowy telefonicznej pomiędzy gen. Henrykiem Słabczykiem a gen. Kazimierzem Świątą, 15 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN

Słabczyk - Świąta

Daj mi jeszcze raz. Ja Gdynia? Jak Gdynia? W tej chwili obraduje tam 40-osobowy Komitet, ten który wysuwa żądania. Jutro ogłasza strajk. My chcemy ten Komitet cały zdjąć. Chcecie? Tak? - Taka jest decyzja? No, to znaczy, moja jest taka decyzja. No, oczywiście - tylko chcecie zdjąć. Rozumiem. Macie jakieś inne sygnały z terenu województwa? Tezew, Malbork? Nie ma nic. Cześć, zatrzymywać! Dobrze, cześć.

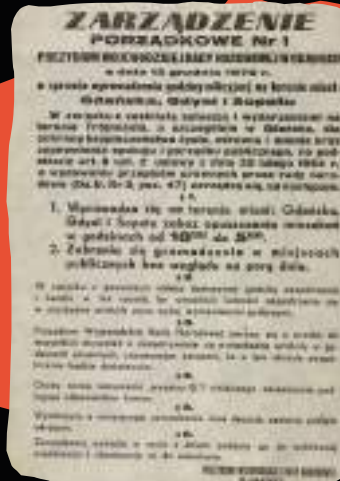
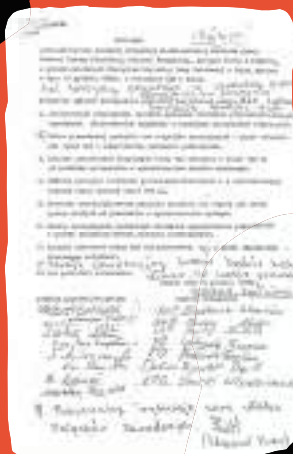
↓ Notatka służbowa dotycząca zatrzymania członków Głównego Komitetu Strajkowego.
Fot. AIPN

Strajk rozpoczęła Stocznia im. Komuny Paryskiej. Do protestu dołączyły inne zakłady. Pokojowa manifestacja udała się pod Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (ob. Urząd Miasta). Przewodniczący prezydium uznał strajk za legalny, podpisano porozumienie i ukonstytuował się Główny Komitet Strajkowy dla Miasta Gdyni - protoplasta Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z sierpnia 1980 r. Decyzją gen. Henryka Słabczyka i Franciszka Szlachcica, nocą z 15 na 16 grudnia, członkowie komitetu zostali pobici i aresztowani przez siły MO i SB.



➔ Zarządzenie porządkowe nr 1 Prezydium WRN z 15 grudnia 1970 r.
Fot. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

↓ Protokół z 15 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

GDYNIA 17 XII

„Z KONTRREWOLUCJĄ TRZEBA
WALCZYĆ ZA POMOCĄ SIŁY [...]”

[Zenon Kliszko podczas zebrania egzekutywy partyjnej
w Gdańsku, 15 grudnia 1970 r., ok. godz. 22.00]

Aresztowanie przywódców strajku oburzyło gdynian, jednocześnie władze podjęły decyzję o blokadzie stoczni i portu. Tymczasem wieczorem 16 grudnia wicepremier Stanisław Kociołek wezwał ludzi do powrotu do pracy. Ci, którzy go posłuchali, trafili w pułapkę. Rankiem 17 grudnia przy przystanku SKM Gdynia Stocznia żołnierze i milicjanci zastrzelili 13 osób, a kolejne 5 osób w innych miejscach. Było wielu rannych i pobitych. Symbolem tego dnia stał się protestacyjny pochód z ciałem zabitego chłopca.

„ODPOWIEDŹ NA PYTANIE – CO UCZYNIĆ? – JEST TYLKO
JEDNA – POWRÓCIE DO NORMALNEJ PRACY, OD JUTRA,
OD ZARAZ. KAŻDEGO Z NAS MUSI DRĘCZYĆ PYTANIE
– KOMU SŁUŻY TO, CO SIĘ STAŁO”.

[Fragment przemówienia Stanisława Kociołka z 16 grudnia 1970 r.]

„PO OTWARCIU OGNIĄ LUDZIE ZACZĘLI SIĘ KRYĆ.
WOBEC LICZNYCH RYKOSZETÓW, NAWET BETONOWY PŁOT
WZDŁUŻ ULICY NIE DAWAŁ PEWNEGO SCHRONIENIA.
PÓŹNIEJ ZOBACZYŁEM, ŻE TEN CAŁY PŁOT JEST
PODZIURAWIONY, A TEN PIĘCIOCENTYMETROWY
BETON ZOSTAŁ POPRZESTRZELANY”.

[Leon Kaszubowski]

↓ Fragment schematu działań MO i Wojska Polskiego
na terenie Gdyni 17 grudnia 1970 r.
Fot. APN

➤ Blokada na wiadukcie przy przystanku
SKM Gdynia Stocznia 17 grudnia 1970 r.
Fot. APN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

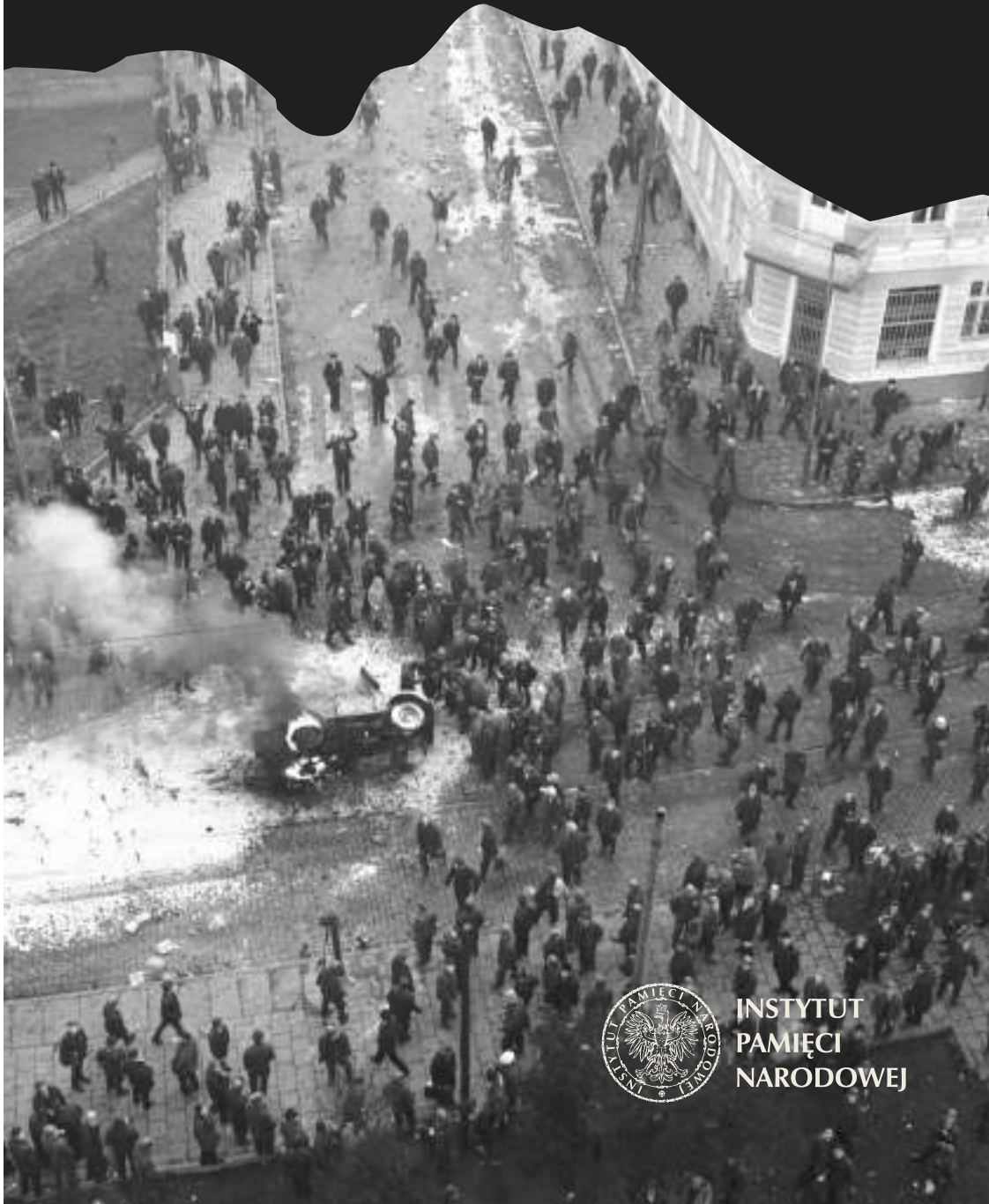


↑ ZOMO-wiec podczas walk na skrzyżowaniu ulic Stanisława Dubois i Sławomira. W tle płonie samochód-wyrzutnia gazu łzawiącego.
Fot. AIPN

↓ Skrzyżowanie ulic Stanisława Dubois i Sławomira krótko po wysłaniu sił milicyjnych.
Fot. CAF/PAP/Andrzej Wituszyński

SZCZECIN 17 XII

17 grudnia rano w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego zwołano wiec. Domagano się przybycia do zakładu I sekretarza KW PZPR Antoniego Walaszka. Gdy do wiecujących dołączyła grupa z sąsiedniej stoczni „Gryfii”, wiec zamienił się w pochód zmierzający w kierunku siedziby partii. Po drodze doszło do ostrych starć z milicją. Początkowo demonstranci zostali rozbici. Jednak nowe grupy wychodzących mieszały się z tymi, którzy wychodzili ze stoczni i ponownie kierowali się w stronę centrum. Doszło do kolejnych, jeszcze brutalniejszych walk. Płonęły milicyjne pojazdy, było wielu rannych. Po południu wyszły również załogi innych zakładów, tworząc pochody w stronę centrum. Niesiono naprędce sporządzone transparenty.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



SZCZECIN 17 XII

➤ Płonący gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR na pl. Żołnierza Polskiego.
Fot. Maciej Jasiecki

↓ Żołnierze z 5. Kolorzkiego Pułku Zmechanizowanego, w tle płonący „Dom Partii”.
Fot. Maciej Jasiecki

Manifestanci udawali się pod gmach rządzącej partii. Przybywało też wojsko. Napięcie narastało – w stronę komitetu rzucono kamienie, a w stronę protestujących kierowano gazy łzawiące i petardy. W tej sytuacji zarządzono ewakuację gmachu partyjnego, który demonstranci zaczęli płądrować, wyrzucając meble, portrety i dokumenty. Około godz. 14.00 szczeciński komitet został podpalony. Wojsko do tego momentu nie reagowało.

Po południu ZOMO zaatakowało wielokrotnie liczniejszy tłum. Po nieudanym ataku milicjanci uciekli do gmachu Komendy Wojewódzkiej MO. Część manifestantów zaczęła atakować i podpalać budynki milicyjne oraz siedzibę związków zawodowych. Ten ostatni gmach spłonął. Padł rozkaz otwarcia ognia. W tym samym czasie inne grupy atakowały Wojewódzki Areszt Śledczy i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Tego dnia w wyniku walk zginęło 13 osób, setki ludzi odniosły rany. W całym mieście wprowadzono godzinę milicyjną.



✗ Fragment meldunku dotyczącego użycia broni pod budynkiem KW MO w Szczecinie, złożonego przez dowódcę jednego z oddziałów wojskowych ppłk. Bolesława Malarczyka.
Fot. AIPN

↓ Demonstranci atakujący budynek Komendy Wojewódzkiej MO.
Fot. CAF/PAF/Andrzej Wituszyński



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



SZCZECIN 18 XII

W piątek rano robotnicy zorganizowali kolejny wiec w „Warskim”. Zakład został zablokowany przez wojsko i milicję. Gdy część stoczniovców chciała go opuścić, doszło do starć z wojskiem. Żołnierze otworzyli ogień. Zginęły dwie osoby, wiele zostało rannych. Stoczniovcy ogłosili strajk okupacyjny i wybrali komitet strajkowy. Na jego czele stanął Mieczysław Dopierała. Przez cały dzień na mieście dochodziło do ostrych starć ulicznych, podczas których użyto broni palnej. Zatrzymane osoby bestialsko bito. Wieczorem w „Warskim” przedstawiciele różnych zakładów podjęli decyzję o utworzeniu Ogólnomiejskiego Komitetu Strajkowego.

↖ Brama wejściowa do Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.
Fot. Janusz Piszczatowski

↓ Fragment mapy wojskowej przedstawiającej położenie sit wojskowych 18 grudnia 1970 r. w Szczecinie.
Fot. CAW/WBH



↗ Stoczniovców pokazujący łuski znalezione na terenie „Warskiego”.
Fot. APN

↓ Fragment meldunku dotyczący blokady Stoczni Szczecińskiej przed jej opuszczeniem przez stoczniovców 18 grudnia 1970 r.
Fot. CAW/WBH



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

ELBLĄG 15–18 XII

Strajki w Elblągu rozpoczęły się 15 grudnia, kiedy pracownicy drugiej zmiany w Spółdzielni „Metal” nie przystąpili do pracy. Wieczorem doszło do demonstracji przed Komitetem Miejskim i Powiatowym PZPR, a także próby podpalenia budynku. W następnych dniach stanęły największe zakłady w mieście: Zakłady Mechaniczne im. Karola Świerczewskiego („Zamech”), Zakłady Przemysłu Drzewnego im. Wielkiego Proletariatu, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Truso”. Apogeum wystąpień nastąpiło w dniach 17 i 18 grudnia, kiedy to liczące do 3 tys. osób grupy manifestantów atakowały najważniejsze obiekty w mieście i demolowały placówki handlowe.



☛ Czołgi na pl. Jedności Narodu (ob. pl. Konstytucji) przed Prezydium MRN (ob. Urząd Miasta), 17 lub 18 grudnia 1970 r.
Fot. APN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

BRACIA
STOCZNIOWCY
JESTEŚMY
WAMI!

NIE TYLKO WYBRZEŻE

Grudzień 1970 r. to nie tylko Wybrzeże. Do protestów i starć z „siłami porządkowymi” doszło w kilkudziesięciu miejscach w kraju (np. w Stupsku, Białymstoku, Krakowie, Bydgoszczy, Chorzowie, Olsztynie czy Wrocławiu). W całej Polsce pojawiły się ulotki i napisy na murach z hasłami: „Precz z czerwonymi katami Gdańska”, „Śmierć mordercom robotników w Gdańsku”, „Patrioci powstańmy, bo na Pomorzu rzeź”, „Niech żyje antykomunistyczne Wybrzeże!”, „MO równa się SS”, „Polacy do broni. Solidaryzujemy się z Gdańskiem”. Protesty były podgrzewane przez plotki o setkach ofiar, pojawiające się między innymi w zagranicznej prasie.

↑ Ulotki przeciwko władzy w grudniu 1970 r.
Fot. AIPN

STP
DEMOKRACJA
I WOLNOŚĆ
ZM. 13. XII. 70r

→ Napisy na murze Liceum Ogólnokształcącego nr 2 przy ul. Rosenbergów (ob. Parkowa) we Wrocławiu, wykonane w nocy z 14 na 15 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN

↓ Ulotka znaleziona w Gliwicach 14 grudnia 1970 r.
Fot. AIPN

~~WYBRZEŻE~~
W dniu 14.12.1970r. w Gliwicach, w godzinach wieczornych, w celu wyrażenia protestu przeciwko polityce władzy, na murze przy ul. Parkowej, wykonano napisy: „Śmierć mordercom robotników w Gdańsku”, „Patrioci powstańmy, bo na Pomorzu rzeź”, „Niech żyje antykomunistyczne Wybrzeże!”, „MO równa się SS”, „Polacy do broni. Solidaryzujemy się z Gdańskiem”.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



SWIAT WOBEK GRUDNIA

Prasa zachodnia, jak: „Die Welt”, „Die Zeit”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Time”, „The Times”, „Herald Tribune”, „Le Monde”, a także komunistyczna: czechosłowacka „Rude Pravo”, wschodnioniemiecka „Neues Deutschland” czy „Berliner Zeitung” pisały o Grudniu '70 w Polsce. Artykuły te przybliżyły protesty w Polsce, odnosiły się do liczby zabitych i rannych, nie raz przytaczając zawyżone dane pochodzące z plotek, informowały o zmianach na szczytach władzy. Dziennikarze starali się zrozumieć procesy zachodzące w komunistycznej Polsce, patrząc na nie przez pryzmat interesów swoich krajów.

➤ Materiał pochodzący z prasy zachodniej, dotyczące Grudnia '70 w Polsce.
Fot. BSU



◀ ↕ ➤ Materiały pochodzące z prasy zachodniej, dotyczące Grudnia '70 w Polsce, skrupulatnie zbierane przez wschodnioniemiecką tajną policję polityczną Stasi.
Fot. BSU



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



„REPUBLIKA SZCZECIŃSKA”

➤ Transparenty na ogrodzeniu Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.
Fot. Maciej Jasiecki

↓ Milicjant blokujący dostęp do „Warskiego”.
Fot. Maciej Jasiecki



W sobotę w Szczecinie sytuacja była nadal napięta. Protest szybko się rozszerzał, by objąć aż 120 zakładów nie tylko w samym mieście. Przyłączyły się zakłady z okolicy, strajk podjęły także odległe przedsiębiorstwa związane ze stocznią „Warskiego”. Nad większością miasta panował Ogólnomięjski Komitet Strajkowy. Na jego czele stał Mieczysław Dopierała. Drukarze pytali robotniczą reprezentację o pozwolenie na wydanie lokalnych gazet. Komitet też decydował o tym, czy może kursować komunikacja miejska.

Po raz pierwszy od końca wojny ośrodek decyzyjny nie znajdował się w rękach partii. Po długich, nerwowych i bardzo wyczerpujących negocjacjach z władzami wojewódzkimi, podczas których OKS zaprezentował listę 21 postulatów – wśród nich na pierwszym miejscu znalazło się żądanie utworzenia wolnych związków zawodowych – osiągnięto nikogo niezadowolające porozumienie, które zakończyło strajk.

↓ Strajk w zajezdni tramwajowej.
Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



ZMIANA?

20 grudnia 1970 r. doszło do przesilenia politycznego. Kierownictwo partii uznało, że Władysław Gomułka nie był już w stanie dalej pełnić funkcji I sekretarza i go odwołało. I sekretarzem KC PZPR został Edward Gierk, od kilku lat mozolnie i skutecznie budujący swoją pozycję. Premierem za Józefa Cyrankiewicza został Piotr Jaroszewicz, do zmian doszło też w wielu resortach. Niezmiennie na szczytach władzy pozostawał szef Ministerstwa Obrony Narodowej gen. Wojciech Jaruzelski.

1 Powitanie Edwarda Gierki i Piotra Jaroszewicza przez Leonida Brezniev i Aleksieja Kosygina podczas pierwszej oficjalnej wizyty zagranicznej przedstawicieli polskich władz w Moskwie. Fot. CAF/PAP

2 Komunikat w sprawie rozmów przedstawicieli władz partyjnych i państwowych województwa i miasta z przedstawicielami załóg Stoczni im. Adolfa Warskiego i Stoczni Remontowej „Gryfia”, „Kurier Szczeciński”, 21 grudnia 1970 r.

1 Noworoczne przemówienie Edwarda Gierki. Fot. CAF/PAP/Cezary Langda



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



„POMOŻECIE? – NIE!”

➤ Edward Gierek przemawiający do zebranych w świetlicy w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, 24/25 stycznia 1971 r.
Fot. Maciej Jasiecki

➤ Plakat Komisji Robotniczej upubliczniający treść Listu otwartego do Edwarda Gierka, wystosowanego 23 stycznia 1971 r. przez Komitet Strajkowy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.
Fot. Ze zbiorów Eryka Krasuckiego



Zmiany na szczytach władzy miały spowodować wyciszenie społeczeństwa – za winnego grudniowej tragedii uznano Władysława Gomułkę. Jednak spokój był pozorny – wyczuwano się napięcie. Oczekiwano konkretnych zmian oraz domagano się rzeczywistego ukarania winnych za niedawny dramat. Strajk ponownie wybuchł w Szczecinie 22 stycznia 1971 r. Komitet Strajkowy z Edmundem Bałuką na czele wystąpił, okrężną drogą, list do nowego I sekretarza z oczekiwaniem bezpośrednich rozmów. Po dwóch dniach Gierek, wraz ze żoną, przybył do stoczni...

Rozpoczęła się wielogodzinna debata, w czasie której Gierek – ale także premier, minister obrony narodowej i spraw wewnętrznych – na przemian tłumaczyli, manipulowali i obiecywali. Strajk zakończył się sukcesem, choć Gierek nie zgodził się na cofnięcie grudniowych podwyżek. Ze Szczecina Gierek pojechał do Gdańska, gdzie odbył rozmowy z aktywnym partyjnym i delegatami robotników w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tam padły słynne słowa: „Pomożecie?!”, na które odpowiedzią były tylko „umiarkowane okłaski”. Rozlewająca się fala strajków dotarła do Łodzi, gdzie 10 lutego zastrajkowały włókienki. Rozmowy z nimi prowadził premier Piotr Jaroszewicz, który na kilkakrotnie zadawane pytanie, czy wrócą do pracy, usłyszał stanowcze: „Nie!”. Rezultatem nieugiętej postawy kobiet było cofnięcie przez władze grudniowej podwyżki cen żywności z dniem 1 marca 1971 r.



← Strajk w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego 10 lutego 1971 r. w Łodzi.
Fot. PAP/Witold Rozmysłowicz

➤ Wizyta Edwarda Gierka w Gdańsku, 25 stycznia 1971 r.
Fot. Archiwum Państwowe w Gdańsku, autor NN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

OFIARY GDAŃSK

Na ulicach Gdańska zginęło 8 demonstrantów. 15 grudnia milicjanci i żołnierze zabili 6 osób, z czego cztery w rejonie Dworca Głównego PKP, a kolejne dwie – przed budynkiem Komendy Miejskiej MO. Pod siedzibą milicji został zliczowany funkcjonariusz ZOMO, który chwilę wcześniej zastrzelił stoczniowca Józefa Widerlika, pierwszą ofiarą Grudnia. 16 grudnia rano wojsko otworzyło ogień pod stocznia, skutkiem czego śmierć poniosły dwie osoby.

Najmłodszy z zabitych manifestantów miał 19 lat. Bilans gdańskich ofiar Grudnia zamyka śmierć funkcjonariusza drogówki, którego 17 grudnia rano znaleziono martwego w jego mieszkaniu w Gdańsku-Wrzeszczu. Prawdopodobną przyczyną zgonu milicjanta było zatrucie środkami chemicznymi wykorzystywanymi do pacyfikacji protestu. 18 grudnia w centrum Elbląga od milicyjnej kuli zginął 22-latek, który nie brał udziału w demonstracjach.

JERZY MATELSKI (27 LAT)

Pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina, postrzelony w klatkę piętrową.

Fot. Archiwum Stoczni Gdańskiej S.A.



STEFAN MOSIEWICZ (22 LAT)

Pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina, postrzelony w głowę.

Fot. Archiwum Stoczni Gdańskiej S.A.



ANDRZEJ PERZYŃSKI (19 LAT)

Pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina, postrzelony w głowę.

Fot. Archiwum Stoczni Gdańskiej S.A.



WALDEMAR REBININ (26 LAT)

Pracownik Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Gdańsku, postrzelony w głowę.

Fot. Ze zbiorów rodzinnych



KAZIMIERZ STOJECKI (58 LAT)

Pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina, zmiąłczony gazienicami transportera.

Fot. Archiwum Stoczni Gdańskiej S.A.



BOGDAN SYPKA (20 LAT)

Student Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie, został obrażony głową podczas wykonywania z rozpaloną ciętarówką.

Fot. Ze zbiorów rodzinnych



JÓZEF WIDERLIK (24 LAT)

Pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina, postrzelony w głowę.

Fot. Ze zbiorów rodzinnych



KAZIMIERZ ZASTAWNY (24 LAT)

Pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina, postrzelony w głowę.

Fot. Ze zbiorów rodzinnych



OFIARY ELBLĄG

TADEUSZ SAWICZ (22 LAT)

Pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Elblągu, postrzelony w głowę.

Fot. PKP



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Od kul milicji i wojska w Gdyni zginęło oficjalnie 18 osób. Wszyscy zostali zabici lub śmiertelnie ranni w „czarny czwartek” 17 grudnia. Najwięcej z nich poniosło śmierć nad ranem przy przystanku kolejki podmiejskiej Gdynia Stocznia, ale w ciągu następnych godzin ginęli także przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (ob. Urząd Miasta), przy Pogotowiu Ratunkowym na ul. Żwirki i Wigury i prawdopodobnie na pŁ. Kaszubskim. Okoliczności śmierci niektórych ofiar są do dziś bliżej niezbrane. Najmłodszy miał zaledwie 15 lat.

OFIARY GDYNIA

BRUNON DRYWA (34 LATA)

Pracownik Zarządu Portu Gdynia, postrzelony w brzuch.
Fot. Zbiory prywatne



APOLINARY FORMELA (20 LAT)

Pracownik Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich (Lubiąg Rybackich „Dalmor” w Gdyni), postrzelony w tył głowy.
Fot. APN



ZYGMUNT GLINIECKI (15 LAT)

Uczeń Szkoły Podstawowej nr 7 w Gdyni, postrzelony w klatkę piersiową.
Fot. Zbiory prywatne



ZBIGNIEW GODLEWSKI (18 LAT)

Pracownik filijalnego Zarządu Portu Gdynia, postrzelony w głowę i klatkę piersiową.
Fot. APN



JAN KĄŁUŻNY (21 LAT)

Pracownik Zarządu Portu Gdynia, postrzelony w klatkę piersiową.
Fot. Zbiory prywatne



JERZY KUCHCIK (20 LAT)

Pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, postrzelony w głowę.
Fot. Zbiory prywatne



STANISŁAW LEWANDOWSKI (26 LAT)

Pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, postrzelony w plecy.
Fot. Zbiory prywatne



ZBIGNIEW NASTAŁY (17 LAT)

Uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Gdynińskiej Stoczni Remontowej, postrzelony w głowę.
Fot. Zbiory prywatne



JÓZEF PAWŁOWSKI (24 LATA)

Pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, postrzelony w szyję.
Fot. Zbiory prywatne



LUDWIK PIERNICKI (20 LAT)

Pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, postrzelony w plecy.
Fot. Zbiory prywatne



JAN POLECHOŃKI (30 LAT)

Pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, postrzelony w klatkę piersiową.
Fot. Zbiory prywatne



ZYGMUNT POLITO (24 LATA)

Pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, postrzelony w tył głowy.
Fot. Zbiory prywatne



STANISŁAW SIERADZAN (18 LAT)

Uczeń Technikum Chłodniczego w Gdyni, postrzelony w klatkę piersiową.
Fot. Zbiory prywatne



JERZY SKONIECZKA (15 LAT)

Uczeń Szkoły Podstawowej nr 32 w Gdyni, postrzelony w tył głowy.
Fot. Zbiory prywatne



MARIAN WÓJCİK (33 LATA)

Pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, postrzelony w plecy.
Fot. Zbiory prywatne



ZBIGNIEW WYCIHOWSKI (20 LAT)

Pracownik Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni, postrzelony w klatkę piersiową.
Fot. Zbiory prywatne



WALDEMAR ZAJCZONKO (20 LAT)

Student Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku, postrzelony w klatkę piersiową.
Fot. Zbiory prywatne



JANUSZ ŻEBROWSKI (17 LAT)

Uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni, postrzelony w klatkę piersiową.
Fot. Zbiory prywatne



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

OFIARY SZCZECIN

W Szczecinie według oficjalnych danych śmierć poniosło 16 osób. Większość ofiar została zabita lub śmiertelnie ranna w „czarny czwartek” w okolicach KW M0. Do starć z milicją i wojskiem doszło też w okolicach KW PZPR, siedziby 36. pułku inżyniero-
-budowlanego w Szczecinie, przy Wojewódzkim Areszcie Śledczym i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Okoliczności śmierci niektórych osób są nadal przedmiotem badań. Tylko trzy spośród nich miały więcej niż 25 lat.

EUGENIUSZ BŁAŻEWICZ (22 LAT)

Pracownik Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie, postrzelony w klatkę piersiową.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



STANISŁAW KAMAC (18 LAT)

Pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Szczecinie, postrzelony w klatkę piersiową.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



JADWIGA KOWALCZYK (16 LAT)

Uczennica 2 klasy Szkoły Przystosowanej Rolniczego, postrzelona w głowę.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



DANIEL KUĆMA (24 LAT)

Pracownik Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1 w Szczecinie, postrzelony w klatkę piersiową.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



ROMAN KUŻAK (23 LAT)

Nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 24, postrzelony w klatkę piersiową.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



STANISŁAW NADRATOWSKI (20 LAT)

Steregowy zasadniczej służby wojskowej, znaleziony z dwoma ranami postrzałowymi głowy.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



HENRYK PERKOWSKI (20 LAT)

Pracownik Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1, zginął pod kołami transportera opancerzonego.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



EDWARD PRYSAK (42 LAT)

Pracował jako cieśla pod Poznaniem, postrzelony w klatkę piersiową, szyję oraz głowę.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



ZBIGNIEW SEM CZYSZYŃ (23 LAT)

Pracownik spółdzielni Pracy Transportowej-Przeładunkowej „Norma” w Szczecinie, postrzelony w głowę.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



MICHAŁ SKIPOR (19 LAT)

Uczeń w prywatnym warsztacie Słusarsko-garnobudowlany w Szczecinie, postrzelony w klatkę piersiową, brzuch oraz rękę.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



STEFAN STAWICKI (16 LAT)

Uczeń klasy 2 w Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów, postrzelony w szyję.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



WALDEMAR SZUMIŃSKI (22 LAT)

Pracownik Rejonu Eksploatacji Drogi Publicznych w Szczecinie, postrzelony w klatkę piersiową.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



JULIAN ŚWIECICKI (59 LAT)

Pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Szczecinie, postrzelony w klatkę piersiową.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



ZYGMUNT TOCZEK (23 LAT)

Nauczyciel w Zasadniczej Szkole Metalowej w Szczecinie, postrzelony w szyję oraz klatkę piersiową.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



WOJCIECH WOŹNICKI (21 LAT)

Pracownik prywatnego zakładu w Plichowie, postrzelony w głowę.

Fot. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tętnami



JANUSZ WRZODAK (27 LAT)

Technik budowlany, postrzelony w szyję.

Fot. APN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



REPRESJE

↖ Jeden z zatrzymanych 17 grudnia 1970 r. w Szczecinie.
Fot. AIPN

Na uczestników rewolty spadły surowe represje. Tymczasowo aresztowano ponad 3 tys. osób. Funkcjonariusze MO i SB przeprowadzili blisko 6 tys. „rozmów ostrzegawczych”, podczas których usitowali zastraszyć uczestników strajków. Część z nich zwerbowano do współpracy z bezpieką, innych poddano inwigilacji. Wiele osób zwolniono z dotychczasowych miejsc pracy, a niektórych zmuszono do wyjazdu z Wybrzeża.

„W CZASIE WYDARZEŃ NA WYBRZEŻU RANNYCH ZOSTAŁO OGÓŁEM 1.164 OSOBY W TYM: 564 OSOBY CYWILNE, 480 FUNKCJONARIUSZY MO, 51 CZŁONKÓW ORMO I 69 ŻOŁNIERZY. Z OGÓLNEJ LICZBY RANNYCH 149 OSÓB CYWILNYCH I 5 FUNKCJONARIUSZY MO ODNIOSŁO RANY W WYNIKU POSTRZAŁÓW”.

[Materiały na VIII Plenum KC, AIPN]

„MIAŁEM WTEDY 15 LAT, UCZYŁEM SIĘ W SZKOLE KOLEJOWEJ. STOCZNIOWCY SZLI, TO JA ZA NIMI. KTOŚ WŁOŻYŁ MI NA GŁOWĘ STOCZNIOWY KASK. PO POSTRZALE WYSZEDŁEM ZE ŚMIERCI KLINICZNEJ. MOJA MAMA DOSTAŁA WIADOMOŚĆ, ŻE NIE ŻYJĘ. W GODZINĘ OSIWIAŁA. GDY OBUDZIŁEM SIĘ, PIELĘGNIARKI PODLECIAŁY I CICHO TŁUMACZYŁY MI, ŻE NIE JESTEM WALDEK, TYLKO ANDRZEJ MAJEWSKI. ŻE NIE JESTEM RANNY POD KOMENDĄ, ALE PO WYPADKU. >>TAK BĘDZIE BEZPIECZNIEJ<< – TŁUMACZYŁY”.

[Waldemar Brygman]

↖ Zdjęcie sygnalizacyjne osób zatrzymanych 17-18 grudnia 1970 r. w Szczecinie.
Fot. AIPN

↘ Jeden z 412 zatrzymanych prowadzony do KW MO w Szczecinie.
Fot. Maciej Jasiołki



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



POGRZEBANI NOCĄ

↑ Pogrzeb Zygmunta Toczka w nocy z 22 na 23 grudnia 1970 r.
Fot. APN

Pogrzeby zabitych odbywały się nocą, na cmentarzach wybranych przez władze, z udziałem tylko kilku osób z najbliższej rodziny, które były znieczulone ze snu przez urzędników i wiezione na miejsce pochówku. Grożono, że jeśli rodzina natychmiast się nie zdecyduje na udział w „ceremonii”, to SB pochowa ofiarę sama. Odbywało się to przy świetle reflektorów, w naprędce przygotowanych grobach, do godziny 6 rano. Część zabitych pochowano bez udziału rodzin, część jako „NN”. Miesiąc później w oficjalnym komunikacie podano, że rodziny ofiar otoczono szczególną troską.

**„JEŚLI NIE JESTEŚCIE ZAINTERESOWANI,
TO SYN ZOSTANIE POCHOWANY W PRZEŚCIERADLE
I NAWET NIE BĘDZIECIE WIEDZIELI GDZIE”.**

[Rozmowa rodziców Zygmunta Toczka z funkcjonariuszem SB]

↓ Rodzina nad grobem Zbigniewa Godlewskiego.
Fot. APN



→ Kontrolę podlegały także napisy na grobach. Grob Janusza Zebrowskiego w Gdyni z uszkodzonym przez „nieznanych sprawców” napisem „zastrzelony przez MO”.
Fot. Archiwum Historyczna Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdanosiu

➤ Plan zabezpieczenia pogrzebu Stanisława Sieradzana w Gdyni sporządzony przez funkcjonariuszy SB.
Fot. APN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



CZARNE POCHODY

➤ Antychód w Szczecinie, 1 maja 1971 r.

Fot. Jacek Fijałkowski

➤ Henryk Toczek

Fot. Jacek Fijałkowski



Ostatnim, symbolicznym akordem Grudnia '70 były uroczystości 1 maja 1971 r. Władze obawiały się wystąpień, dlatego SB i MO gorliwie zbierały wszelkie informacje o planach robotników m.in. plotki o założeniu czarnych opasek czy niesieniu trumien w pochodzie. 1 maja rano pracownicy Stoczni Gdańskiej im. Lenina na murze przy bramie nr 2 zawiesili wieńce, złożyli kwiaty i zapalili znicze; w Gdyni na wiadukcie przy przystanku Gdynia Stocznia złożono wiązkę kwiatów. W trakcie pochodu w Gdańsku w grupie stoczniowców były niesione transparenty z żądaniem ukarania winnych i upamiętnienia poległych; kilka flag i szturmówek przybrano kirem. Podobnie było w Szczecinie, gdzie „czarny pochód” dotarł aż pod trybunę honorową, przy której brat zabitego Zygmunta Toczka, Henryk, wznosił zaciśniętą pięść w czarnej rękawicy. To był niemy, bezsilny protest wobec braku rozliczenia sprawców grudniowej masakry.

➤ Jeden z transparentów stoczniowców na ul. Pańskiej w Gdańsku, 1 maja 1971 r.

Fot. AIPN

➤ Pochód na ulicach Gdańska (ul. Rajska), 1 maja 1971 r.

Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



ZBRODNIA BEZ KARY — POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA

Za masakrą na Wybrzeżu odpowiedzialność ponosily najwyższe władze partyjne i państwowe na czele z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą, premierem PRL Józefem Cyrankiewiczem, ministrem obrony narodowej Wojciechem Jaruzelskim i ministrem spraw wewnętrznych Kazimierzem Świątą.

7 Jedno z posiedzeń kierownictwa Komitetu Centralnego PZPR. Od prawej: Edward Gierek, Zenon Kliszko, Józef Cyrankiewicz, Władysław Gomułka, Marian Spychalski, listopad 1969 r.
Fot. CAF/PAP

**JÓZEF
CYRANKIEWICZ**

Premier PRL
Fot. APN



**WŁADYSŁAW
GOMUŁKA**

I sekretarz KC PZPR.
Fot. APN



**WOJCIECH
JARUZELSKI**
(GEN. BRONI)

Minister Obrony Narodowej.
Fot. APN



**ALOJZY
KARKOSZKA**

I sekretarz KW PZPR
w Gdańsku.
Fot. APN



**ZENON
KLISZKO**

Członek Biura Politycznego
KC PZPR.
Fot. APN



**STANISŁAW
KOCIOŁEK**

Wicepremier PRL.
Fot. APN



**IGNACY
LOGA-SOWIŃSKI**

Przewodniczący Centralnej
Rady Związków Zawodowych.
Fot. APN



**MIECZYŚLAW
MOCZAR**
(GEN. DYW.)

Sekretarz KC PZPR.
Fot. APN



**MARIAN
SPYCHALSKI**
(MARSZAŁEK
POLSKI)

Przewodniczący Rady
Państwa.
Fot. APN



**FRANCISZEK
SZLACHCIC**
(GEN. BRYG.)

Wiceminister Spraw
Wewnętrznych PRL.
Fot. APN



**KAZIMIERZ
ŚWITAŁA**
(PEŁK)

Minister spraw
wewnętrznych PRL.
Fot. APN



**ANTONI
WALASZEK**

I sekretarz KW PZPR
w Szczecinie.
Fot. APN



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

ZBRODNIA BEZ KARY – WOJSKO

8 grudnia 1970 r. na mocy rozkazu ministra obrony narodowej Wojciecha Jaruzelskiego nr 0084/oper. w sprawie zasad działania Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie zwalczania wrogiej działalności, ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz przygotowań obronnych Wojsko Polskie stało się drugim gwarantem skutecznego przeprowadzenia zaplanowanej przez władzę „operacji cenowej”. Do rozprawy ze zbuntowanymi robotnikami tylko w Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Szczecinie wykorzystano 21 tys. żołnierzy z jednostek operacyjnych Pomorskiego Okręgu Wojskowego, 4300 żołnierzy Wojsk Obrony Wewnętrznej, 550 czołgów, 750 transporterów opancerzonych, 2146 samochodów, zaangażowano również 108 samolotów i śmigłowców oraz 40 jednostek pływających Marynarki Wojennej. Żołnierze wystrzelili co najmniej 45 900 sztuk różnego typu amunicji.

**BOLESŁAW
CHOCHA**
(GEN. DYW.)

Szef Sztabu Generalnego
Wojska Polskiego.

Fot. CAW/WB



**ZDZISŁAW
DREWNIOWSKI**
(PEK)

Zastępca dowódcy ds.
politycznych 12. Dywizji
Zmechanizowanej
w Szczecinie.

Fot. CAW/WB



**WIESŁAW
GOP**
(KPT)

Dowódca 3 szkieletowego
plutonu piechoty 10. Wielko-
polskiego Pułku Obrony
Wewnętrznej.

Fot. CAW/WB



**BOLESŁAW
FAŁDASZ**
(PPEK)

Zastępca dowódcy
ds. politycznych 32. pułku
zmechanizowanego.

Fot. CAW/WB



**PAWEŁ
JANKUN**
(PEK)

Zastępca dowódcy
ds. liniowych 12. pułku
WOWew.

Fot. CAW/WB



**JÓZEF
KAMIŃSKI**
(GEN. DTW.)

Dowódca Pomorskiego
Okręgu Wojskowego.

Fot. CAW/WB



**GRZEGORZ
KORCZYŃSKI**
(GEN. BRONI)

Wiceminister Obrony
Narodowej PRL.

Fot. APN



**STANISŁAW
KRUCZEK**
(PEK)

Dowódca 8. Dywizji
Zmechanizowanej.

Fot. CAW/WB



**EDWARD
ŁAŃCÓCKI**
(GEN. BRV.G.)

Dowódca 16. Dywizji
Pancernej.

Fot. CAW/WB



**WŁADYSŁAW
ŁOMOT**
(PEK)

Poc. dowódcy 32. pułku
zmechanizowanego.

Fot. CAW/WB



**BOLESŁAW
MALARCZYK**
(PEK)

Dowódca 16. batalionu
rozpoznawczego.

Fot. CAW/WB



**ROMAN
PECIAK**
(PEK)

Dowódca 41. pułku
zmechanizowanego.

Fot. CAW/WB



**MIECZYŚLAW
URBAŃSKI**
(PEK)

Dowódca 12. Dywizji
Zmechanizowanej
w Szczecinie.

Fot. CAW/WB



**MIROŚLAW
WIEKIERA**
(MJR)

Starszy pomocnik szefa
sztabu szef rozpoznania
55. pułku zmechanizowanego.

Fot. CAW/WB



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

ZBRODNIA BEZ KARY – MILICJA OBYWATELSKA/ SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA

Operacja zabezpieczenia „regulacji” cen nosiła kryptonim „Jesień 70”. Już 9 grudnia minister spraw wewnętrznych Kazimierz Świąta powołał sztab w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego w kraju oraz koordynacji działań jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, kierowany przez komendanta głównego MO gen.bryg. Tadeusza Pietrzaka. Funkcjonariusze MO i SB mieli za zadanie zidentyfikować i zdusić w zarodku wszelkie objawy niezadowolenia. Po stłumieniu wystąpień robotniczych ich celem stało się wytypowanie liderów strajków i demonstracji, a następnie ich inwigilacja i represje polegające m.in. na zwolnieniu z pracy, powołaniu do wojska czy nawet wysiedleniu.

**JÓZEF
BEIM**
(PPEK)

Komendant miejski MO
w Gdyni.

Fot. Dziennik Komendy Główny PPK



**ROMUALD
GŁOWACKI**
(PPEK)

Zastępca komendanta
wojewódzkiego MO
ds. SB w Szczecinie.

Fot. APN



**ROMAN
KOLCZYŃSKI**
(PEK)

Komendant wojewódzki
MO w Gdańsku.

Fot. APN



**KAROL
KUBALICA**
(PEK)

Komendant Szkoły Podoficerskiej
MO w Słupsku.

Fot. APN



**JÓZEF
KUREK**
(PPEK)

Zastępca komendanta miejskiego
MO w Gdyni ds. SB.

Fot. APN



**RYSZARD
MATEJEWSKI**
(GEN. BRYG.)

Wiceminister spraw
wewnętrznych PRL.

Fot. APN



**TADEUSZ
PIETRZAK**
(GEN. BRYG.)

Komendant Główny MO.

Fot. APN



**WŁADYSŁAW
POŻOGA**
(PEK)

Zastępca komendanta
wojewódzkiego MO ds. SB
w Gdańsku.

Fot. APN



**HENRYK
SŁABCZYK**
(GEN. BRYG.)

Wiceminister spraw
wewnętrznych PRL.

Fot. APN



**JULIAN
URANTÓWKA**
(PEK)

Komendant wojewódzki
MO w Szczecinie.

Fot. APN



**HENRYK
WOJCIECHOWSKI**
(PPEK)

Zastępca komendanta miejskiego
i powiatowego MO ds. SB
w Elblągu.

Fot. APN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



ZBRODNI (NIE) OSĄDZONA

Upadek komunizmu umożliwił w 1990 r. rozpoczęcie śledztwa w sprawie grudniowej masakry. Początkowo prowadziła je Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni. Nie żyli już jednak członkowie dygnitarze odpowiedzialni za podejmowane wówczas decyzje. W 1993 r. umorzono postępowanie karne wobec milicjantów i żołnierzy, którzy strzelali do demonstrantów, rezygnując tym samym z próby ustalenia bezpośrednich sprawców zbrodni. Następnie śledztwo przejęła Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku, która w kwietniu 1995 r. przestała akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Gdańsku.

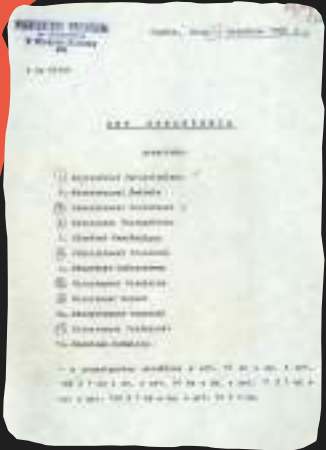
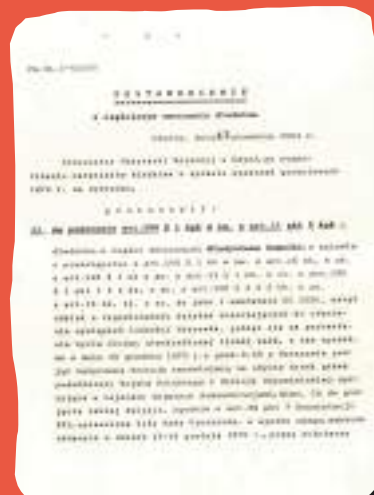
Ciągnąć się od 1995 do 2013 r., proces objął 12 członków władz PRL i wysokich rangą oficerów MSW i WP. Na ławie oskarżonych zasiadł m.in. Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kociołek i Kazimierz Świąta. W toku procesu przesłuchano 1100 świadków. Kilkakrotnie go przenoszono, przerywano i wznowiano. Kilku oskarżonych zmarło lub zostało z niego wyłączone z uwagi na wiek i zły stan zdrowia. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z kwietnia 2013 r. okazał się symboliczny: Stanisław Kociołek został uniewinniony, a dwaj oficerowie WP zostali skazani na 2 lata więzienia w zawieszaniu na 4 lata.

→ Wyrok w procesie w sprawie masakry robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. zapadł przed warszawskim Sądem Okręgowym. Były premier PRL Stanisław Kociołek został uniewinniony, a dowódcy wojska pacyfikującego protesty robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. zostali skazani na kary 2 lat więzienia w zawieszaniu na 4 lata nie za zabicstwo, lecz za udział w pobiciu ze skutkiem śmiertelnym. Warszawa, 19 kwietnia 2013 r.
Fot. PAP/Rafal Guz

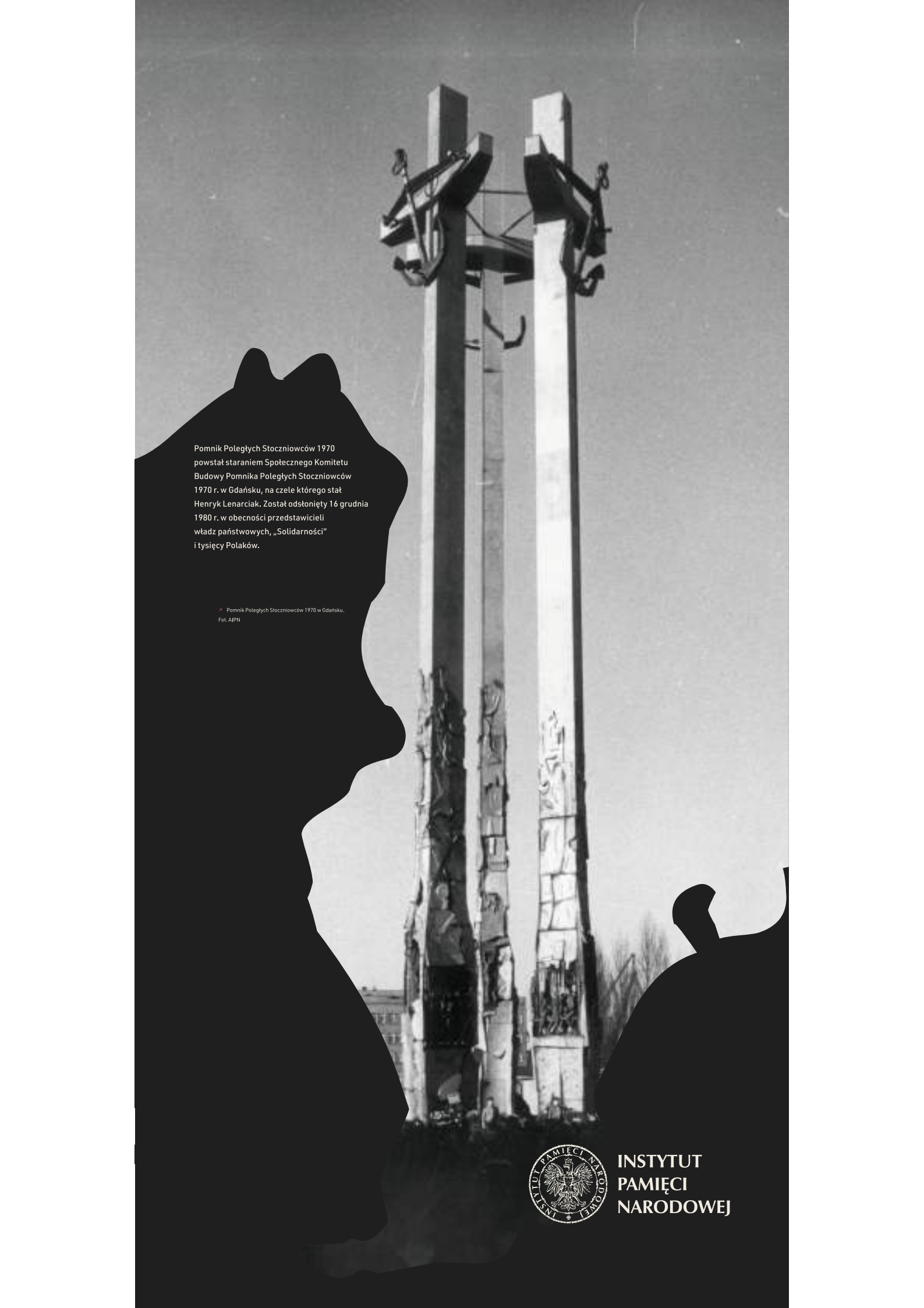
↓ Fragment aktu oskarżenia, 7 kwietnia 1995 r.
Fot. AIPN

* Ława oskarżonych w sprawie zbrodni w grudniu 1970 r. Od lewej: Wojciech Jaruzelski, Tadeusz Tuzzapski, Wiesław Gop, Edward Łanćucki, Stanisław Kruczek i Mieczysław Wiekiera.
Fot. KFP/Maciej Koszycz

↓ Fragment „Postanowienia o częściowym umorzeniu śledztwa”, 27 września 1993 r.
Fot. APN



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**



Pomnik Poległych Stoczniowców 1970 powstał staraniem Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniowców 1970 r. w Gdańsku, na czele którego stał Henryk Lenarciak. Został odsłonięty 16 grudnia 1980 r. w obecności przedstawicieli władz państwowych, „Solidarności” i tysięcy Polaków.

➤ Pomnik Poległych Stoczniowców 1970 w Gdańsku.
Fot. APBN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

OFIAROM GRUDNIA 1970
W HOLDZIE ROBOTNICZEJ
DUMIE, GODNOSCI I WOLI
SOLIDARNOSC ZIEMI ELBLASKIEJ

UPAMIĘTNIENIA TRÓJMIASTO/ ELBLĄG

Pierwsze głosy domagające się uczczenia Grudnia i jego ofiar pojawiły się już w końcu 1970 r. W styczniu i maju roku następnego postulat ten wysuwali powszechnie strajkujący robotnicy. Od 1977 r. rocznicie, pod bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina, mimo utrudnień i szykan władz, zbierali się ludzie chcący oddać hołd zabitym. Upamiętnienie ofiar Grudnia '70 było jednym z postulatów robotników strajkujących w sierpniu 1980 r. W dziesiątą rocznicę Grudnia stanęły pomniki w Gdańsku, Gdyni i Elblągu. Po 1989 r. stanęły następne, a Grudzień '70 i jego ofiary zostały upamiętnione w przestrzeni publicznej przez liczne tablice i nazwy ulic.

↖ Pomnik Ofiar Grudnia 1970 w Elblągu.
Fot. AIPN

↓ Ulotki kolportowane przez Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża w 1979 r.
Fot. AIPN



→ Pomnik Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni.
Fot. AIPN

↓ Pomnik Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni.
Fot. Robert Chrzanowski



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

UPAMIĘTNIENIA SZCZECIN

21 By Kazimierz Majdański w trakcie ceremonii odsłonięcia tablicy, 17 grudnia 1980 r.
Fot. Ryszard Dąbrowski

4 Tablica „Pamięci poległych w grudniu 1970 w imię solidarności klasy robotniczej” przed bramą Słoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, 30 sierpnia 1981 r.
Fot. Zbigniew Wróblewski

Walka o pamięć Grudnia '70 trwała przez całe lata 70. XX w. Doświadczenie buntu miało wpływ na przebieg strajków w sierpniu 1980 r. w Gdańsku i Szczecinie. O upamiętnienie ofiar upomniano się w 21 postulatach gdańskich i 36 postulatach szczecińskich. Efektem nieugiętej postawy społeczeństwa było odsłonięcie pomników w grudniu 1980 r. w Gdańsku i Gdyni oraz tablicy w Szczecinie. Od tej pory stały się one miejscami –symbolami walki o wolność, sprawiedliwość i nadzieję, co miało szczególne znaczenie w okresie stanu wojennego.

Okolicznościowe wydanie szczecińskiej „Jedności” na 10. rocznicę Grudnia '70.
Fot. APN

Uroczystości odsłonięcia tablicy, 17 grudnia 1980 r.
Fot. Ryszard Dąbrowski



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



PAMIĘĆ

Znaczkę, koperty, emblematy, artefakty, stemple, kalendarze były symbolem trwania pamięci o Grudniu '70. Wykonywane w różnych warunkach (np. ośrodkach odosobnienia), materiałach czy technikach dawały poczucie jedności, siły i walki w kolejnych latach PRL. Upominały się o ukaranie sprawców tej zbrodni. Przekaz wzmacniały kolportowane wśród społeczeństwa utwory poetyckie, pieśni i ballady.

Mimo stanu wojennego, dzień po tragedii w kopalni „Wujek”, dwa dni po pacyfikacji Stoczni Szczecińskiej odbyły się kolejne obchody rocznicy Grudnia '70, 17 grudnia 1981 r.
Fot. AIPN

**„DNIA 17 GRUDNIA ROKU 70
STOCZNIA RUSZYŁA NA PAŁAC GRUBEGO
SPALILI MU FOTEL I JEGO ORGANY
ZOSTAWILI MU TYLKO ZGLISZCZA I PARKANY
—
CHOĆ BYŁ TAKI MOCNY I MIAŁ TYLE SIŁY
PRZED POLSKIM STOCZNIOWCEM UCIEKAŁ DO GLINY
CHOĆ MIAŁ W RĘKU CZOŁGĘ I ORGAN MILICJI
PRZESTRASZYŁ SIĘ NASZEJ POLSKIEJ REWOLUCJI”**

(Fragm. Szczecińskiej ballady, autor nieznan)

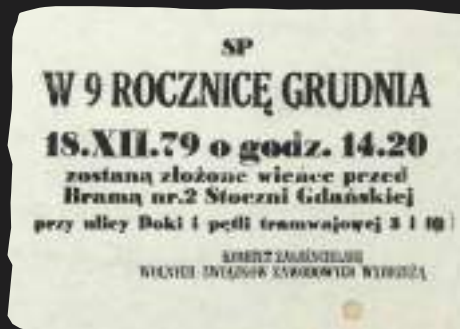


→ Okolicznościowy znaczek wykonany w ośrodku odosobnienia w Nawie.
Fot. AIPN

↳ Okolicznościowe znaczki, plakaty i plakaty związane z rocznicami Grudnia '70.
Fot. AIPN



↳ Ulotka wydana z okazji 9. rocznicy Grudnia '70 r. w Gdańsku.
Fot. AIPN



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**



PUBLIKACJE

➤ Wystawa o Grudniu '70 w Gdańsku, 9 maja 1981 r.
Fot. ECS/Leonard Szmaglik



Widocznym przejawem pamięci o grudniu 1970 r. były książki wydawane w drugim obiegu. Zbierano relacje, dokumenty, zdjęcia i nie przeszkodziły w tym represje, np. Wiesława Kwiatkowska dokumentująca Grudzień '70 została aresztowana 20 grudnia 1981 r. i skazana za rzekome kontynuowanie działalności związkowej, za którą uznano zbieranie relacji na temat wydarzeń sprzed 10 lat, na karę 5 lat więzienia. Dziś tę pamięć o grudniu 1970 r. w formie książek stara się upowszechnić m.in. Instytut Pamięci Narodowej, realizując swoją misję.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

KURATOR WYSTAWY:

dr hab. Sebastian Ligarski

IDEA WYSTAWY:

prof. dr hab. Mirosław Golon, dr Paweł Skubisz

AUTORZY TEKSTÓW:

dr Piotr Brzeziński, Robert Chrzanowski, Bartosz Januszewski,
dr Sebastian Kaniewski, dr hab. Sebastian Ligarski, dr Paweł Miedziński

WSPÓŁPRACA:

dr Filip Gańczak, dr hab. prof. UZ Tylus Jaskułowski, dr Paweł Piotrowski,
Magdalena Ruczyńska, Michał Ruczyński

RECENZENCI:

dr Konrad Knoch, Karol Czechowicz

REDAKCJA:

Ewa Pankanin

KOREKTA:

Dorota Białas-Kosińska

PROJEKT GRAFICZNY:

Maciej Frycz

ZDJĘCIA ZE ZBIORÓW:

Agencji Kosycarz Foto Press, Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Państwowego w Szczecinie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), Archiwum Stoczni Gdańskiej S.A., Centralnego Archiwum Wojskowego/Wojskowego Biura Historycznego (CAW/WBH), Europejskiego Centrum Solidarności (ECS), Komendy Głównej Policji, Pełnomocnika Rządu Federalnego RFN do spraw akt byłej Służby Bezpieczeństwa NRD (BSU), Polskiej Agencji Prasowej (PAP), Stowarzyszenia Czas Przestrzeń Tożsamość oraz ze zbiorów rodzinnych i prywatnych: Jacka Fijałkowskiego, Roberta Chrzanowskiego, Ryszarda Dąbrowskiego, Macieja Jasiockiego, Eryka Krasuckiego, Janusza Piszczatowskiego i rodziny Waldemara Rebinina, Bogdana Sypki, Józefa Widerlika i Kazimierza Zastawnego

AUTORZY DZIĘKUJĄ:

Artists Right Society, a w szczególności Pani Lisie Ballard, za zgodę na wykorzystanie okładki magazynu „Time”, opublikowanego pierwotnie 28 grudnia 1970 r., na której znajduje się dzieło autorstwa Marisol Escobar, oraz Pełnomocnikowi Rządu Federalnego RFN do spraw akt byłej Służby Bezpieczeństwa NRD (tzw. Urzędowi Gauzka) za zgodę na wykorzystanie jego zbiorów archiwalnych dotyczących Grudnia '70 w Polsce. Wyrażają oni ponadto podziękowania: dr. Grzegorzowi Majchrzakowi, Merzenie Kruk, Karolowi Lisieckiemu, Tomaszowi Truskawie, Paulinie Bieleckiej i Lidii Ziotej



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

